

ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 310 A

Rok XIII

WARSZAWA
NIEDZIELA
16 października
1938 R.

Cena 10 Gr.
W

„MY ŚLĄZACY NIE JESTEŚMY CZECHAMI I NIGDY NIE POŁĄCZYMY SIĘ Z CZECHAMI. NIE JESTEŚMY RÓWNIEŻ NIEMCAMI. ZOSTANIEMY TYM, CZYM JESTEŚMY: BĘDZIEMY ZAWSZE POLAKAMI”.

(„Tygodnik Cieszyński” z dnia 30 września 1848 r.).

10 roczników pod bronią mają już obecnie Węgrzy Czy dojdzie do nowych rokowań?

BUDAPESZT, 15. 10. WĘGIER SKA AGENCJA TELEGRAFICZNA PODAJE: SYTUACJA, JAKĄ SIĘ WYTWORZYŁA W NA STEPSTWIE ZERWANIA ROKOWAŃ WĘGIERSKO - CZECHOSŁOWACKICH, JAK RÓWNIEŻ GROźBY, WYRAŻONE PRZEZ CZECHOSŁOWAKÓW JESZCZE PODCZAS ROKOWAŃ, ORAZ PODJĘTE PRZEZ CZECHOSŁOWACJĘ ZARZĄDZENIA WOJSKOWE, UCZYNIŁY NIEZBĘDNYM W INTERESIE ZWIĘKSZENIA BEZPIECZEŃSTWA KRAJU, WYDANIE NOWYCH ZARZĄDZEŃ.

W KONSEKWENCJI TEGO MINISTER HONWEDÓW W WEZWANIU, KTÓRE BĘDZIE OGŁOSZONE DZIS, W SOBOTĘ, POWOŁUJE 5 NOWYCH ROCZNIKÓW. OBOWIĄZANI DO SŁUŻBY WOJSKOWEJ, A NALEŻĄCY DO ROCZNIKÓW 1903 I 1911 MUSZĄ STAWIĆ SIĘ W SWYCH ODDZIAŁACH JUŻ W PONIEDZIAŁEK.

Jak wiadomo w piątek późnym wieczorem po 3 i pół godzinnym posiedzeniu rady ministrów powołano pod broń 5 roczników. W ten sposób na Węgrzech powołano już łącznie pod broń 10 roczników.

W Czechosłowacji mobilizacja powszechna ogłoszona została w dn. 24 września. Po załatwieniu sprawy Sułetów i terenów polskich rozpoczęto stopniową demobilizację. W tej chwili trudno ustalić ile roczników ma pod broń Czechosłowacja.

Akcja dyplomatyczna

Obok zarządzeń wojskowych prowadzona jest intensywna akcja dyplomatyczna. Uwaga skupia się na wizycie szefa gabinetu ministra Kany hr. Csaky w Rzymie. Włoski komunikat urzędowy ogłoszony w sobotę krótko i lakonicznie mówi o rozmowach rzymskich hr. Csaky:

„Hr. Csaky, minister pełnomocny i wysłannik nadzwyczajny przybył w piątek specjalnym samolotem do Rzymu i był przyjęty na dłuższej audyencji przez Mussoliniego oraz odbył kilka dłuższych rozmów z ministrem spr. zagr. hr. Ciano, w obecności posła węgierskiego przy Kwirynale — Villani.

W sobotę rano p. Csaky odbył ponownie rozmowę z hr. Ciano, poczym odleciał samolotem do Budapesztu.

Następne oprócz akcji dyplomatycznej tej wizyty min. Chwałkowski'ego w Berlinie i b. premiera węgierskiego Daranyiego w Monachium minister Chwałkowski wyjechał w sobotę o godzinie 8-ej z Monachium do Eger, skąd dalszą drogę do Pragi odbył samochodem.

Były premier węgierski Daranyi w towarzystwie posła Rzeszy w Budapeszcie Erdmansdorfa opuścił przed południem Monachium, udając się samolotem do Budapesztu.

Stanowisko Rzeszy

Jakie wyniki dały te wizyty, trudno w tej chwili przewidywać.

Pewne światło na to rzuca komunikat „Deutsche diplomatische politische Korrespondenz”, który stwierdza, że Niemcy nie żywią już żadnych zastrzeżeń w stosunku do czechosłowackiego sąsiada, oczekują jednak rychłego, sprawiedliwego i definitywnego załatwienia żądań węgierskich. Droga do przyszłości stoi otworem. Rzesza zainteresowana jest w tym, aby na obszarach czeskich i słowackich nastąpiło uspokojenie i stabilizacja stosunków.

Konferencja czterech

RZYM, 15. 10. W kołach zbliżo

nych do pałacu Ligi potwierdzają pogłoski o zwołaniu do Wenecji konferencji dygnitarzów paktu monachijskiego. Mówi się również, że wobec zaostrzenia się sytuacji konferencja przewidziana początkowo na 20 października, zostanie przyspieszona.

Nowe rokowania?

RZYM, 15. 10. Zdaniem tutajszych kół węgierskich, w wyniku rozmów przeprowadzonych w Rzymie pomiędzy min. Csakym a ministrem spr. zagr. Ciano i Mussolinim, spodziewać się należy dalszych konsultacji niemiecko - włoskich oraz wywarcia

przez Rzym i Berlin na rząd Czechosłowacji presji w kierunku uwzględnienia żądań węgierskich. Kolejnym etapem tej akcji formalnej mogłoby być przed stawienie Węgom przez Czechosłowację nowych kontrproponcji, któreby szły po linii postulatów węgierskich i podjęcie nowych rokowań.

Koła węgierskie z zadowoleniem podkreślają, że Włochy uznają słusność ostatnich węgierskich zarządzeń wojskowych oraz całkowicie i zdecydowanie popierają program rewindykacji węgierskich.

wych rządu, że dla utrwalenia pokoju jest już najwyższy czas położyć kres czeskiej perfidii, co jest teraz tym niebezpieczniejsze, gdyż za narządzie swej polityki używają Czesi łuców Słowacji i Rusi Podkarpaciej — jak wiele odznak wskazuje — bez ich woli.

Sprawa ta powinna być jak najszybciej wyjaśniona, bo tak oburzenie społeczeństwa węgierskiego, jak i samoobrona doprowadzonych do rozpaczki terrorem czeskim Węgrów i Karpatorusiaków zaczyna przybierać niepokojące rozmiary.

Barykady i zasieki

Granica węgiersko - czeska została całkowicie zamknięta przez Czechów, którzy wzniesli barykady z worków, wypełnionych piaskiem i drutu kolczastego na moście na Dunaju, łączącym oba terytoria. Flagi węgierskie zostały zerwane w dzielnicy Komarna, gdzie mieszkańcy zamknęli się w swych domach,

by zaprotestować przeciwko administracji czechosłowackiej. Komarno wydaje się umiarkowanym miastem.

Żołnierze węgierscy, służący w armii czechosłowackiej, masowo dezertują, zjawiając się po drugiej stronie granicy z hymnem narodowym węgierskim na ustach, wśród entuzjastycznych okrzyków tłumy.

Mimo prowokacji czeskich Słowacy obejmują władzę w Słowacji

BRATYSŁAWA, 15. 10. Przejmowanie władzy w Słowacji przez Słowaków postępuje szybko naprzód. Po objęciu urzędu krajowego żandarmerii i dyrekcji policji w Bratysławie, przyszła kolej na dyrekcję poczty i telegrafów w Bratysławie, na czele której stanął Słowak dr. Dohnal.

Jak komunikuje prasa słowacka, Czesi zamieszkali w Słowacji nie mogą się pogodzić ze zmianą, jaka się dokonała w stosunkach słowackich i w dalszym ciągu dopuszczają się wobec Słowaków licznych prowokacji. Ze strony słowackiej zapowiada się energiczne represje wobec ludzi, obrażających narodowe uczucia Słowaków.

Inserent policyjnej urzędówki

Bohaterem afery oszukańczej na przeszło 2 miliony guldenów

HAGA, 15. 10. W Amsterdamzie wykryto wielkie oszustwo bankowe na przeszło 2 miliony guldenów. Z rozkazu prokuratora van Thiela aresztowano Muschtera i Wiegierickę, dyrektorów banku „Commanditaire Bankvereeniging wiegerick, muschter et co.” podczas rewizji, przepro-

wadzonej w banku, aresztowano również znajdującego się w gmachu dyrektora banku „Creditvereeniging Amsterdam”.

Oszukańcze manipulacje aresztowanych bankierów polegały na tym, że wyludzali oni od łatwowiernych papiery wartościowe, która sprzedawali. W ten sposób towarzystwo ubezpieczeniowe „Nationale Lloyd” straciło według dotychczasowego obliczenia około 2 i pół miliona guldenów.

Ciekawym szczegółem jest, że oszukańczy bank ogłaszał się na pierwszej stronie amsterdamskiego oficjalnego organu policyjnego.

Kara śmierci za szpiegostwo

Dnia 14 października b. r. został w Warszawie stracony przez powieszenie Romuald Janowski, skazany na karę śmierci za szpiegostwo.

Dziś w ABC:

Polski górnik w walce o warunki pracy — dr. Zaleski — str. 3.
Autem do granicy słowackiej — A. Skirgiello — str. 4.
Zjazd w Cieszyźnie — dr. T. Gluziński — str. 5.
Szuka spiska — J. Stokowski-Szeptycki — str. 5.
Bogactwa Śląska za Olzą — A. Słonka — str. 6.
Wzruszające chwile na Śląsku za Olzą — A. S. str. 9.

Węgry są zdecydowane użyć wszelkich środków

BUDAPESZT, 15. 10. Komentując rozporządzenie rządu, powołujące pod broń dalszych pięć roczników, cała prasa podkreśla, że społeczeństwo przyjęło je z dużym zadowoleniem. Rozporządzenie to oznacza, że Węgry zdecydowane są użyć wszelkich, stojących im do dyspozycji środków w walce o słuszne prawa węgierskie. Wobec prowokacji Pragi zaniechanie odpowiednich zarządzeń wojskowych mogłoby być uważane za objaw słabości państwa.

Wzburzenie, jakie ujawnia się w całym społeczeństwie węgierskim wobec niesłychanego ucisku ludności węgierskiej po tamtej stronie granicy, jest również jednym z powodów, dla których rząd węgierski wydał swoje zarządzenia. Naród węgierski jest zdecydowany bronić swoich rodaków przed terrorem czeskim. Gwałty te przybrały szczególnie ostrą formę na zamieszkanych przez Węgrów obszarach Rusi Podkarpaciej, gdzie Węgrzy wspólnie z Rusinami po-

rywają za bronią przeciw swoim ciemiężycielom.

Młodzież węgierska — pisze „Pesti Hirlap” — z entuzjazmem spieszy pod broń, by uczynić zadanie obywatelskie wobec ojczyzny. Taka może być tylko odpowiedź na pogróżki Czechów, którzy jeszcze podczas rokowań odwołali się do swej siły wojskowej. Węgierska armia jest gotowa i za nią stoi sprawiedliwość.

Podobnie cała prasa ustosunkowuje się do zarządzeń wojsko-

W interesie zdrowia P. T. Czytelników — poniższe ogłoszenie polecamy Ich łaskawej uwadze.



Prosimy dokładnie sprawdzić

przy kupnie, czy na opakowaniu i tabletkach znajduje się krzyż Bayera, gdyż bez tego znaku nie ma tabletek ASPIRIN

TABLETKI ASPIRIN

WYRABIANE W STAFOGARDZIE

Pałaca konieczność

Na przestrzeni wieków żydzi, gdzie - kolwiek bądź zamieszkujący najmnij nie okazywali do nas najmniejszej sympatii. Stosunek ich do Polski, do wszystkiego, co jest polskie, co z Polską ma jakikolwiek, choćby najluźniejszy związek był i jest, a my twierdzimy, że i będzie, zawsze, mało powiedzieć negatywny, po prostu wrogi.

Gdzie tylko mogli, ilekroć nadszła się jakaś okazja tam szkolowali Polskę, a jakże często byli to żydzi, posiadający polskie obywatelstwo.

Taką jest właśnie żydowska „lojalność”, w ten sposób właśnie żydzi płacili za wszystkie dobrodziejstwa i łaski rozliczne i wielkie, wyświadczane im przez Polaków, a jakże często byli to żydzi, posiadający polskie obywatelstwo — taka jest ich natura, taka moralność i uczciwość.

W roku bieżącym, na wiosnę i na jesieni, tak bardzo niedawno jeszcze zachowanie żydów „krajowych”, ich stosunek i reakcja na to, co przeżywał Naród Polski, była aż nadto wyraźna i najbardziej nawet przychylnie nastawionego do żydów lecz naprawdę Polaka, musiała przekonać o przeraźliwym stosunku żydów do Polski, o ich wartości moralnej.

Najjaskrawszym i najwymowniejszym przykładem świadczącym o ustosunkowaniu się żydów „zagranicznych” do sprawy Śląska Zaolzańskiego było wystąpienie w parlamencie francuskim deputowanego żyda Frossarda.

Zachowanie się „żydów czeskich”, mieszkających na terenie Śląska Zaolzańskiego było jaknajbardziej wrogie. Wszyscy mieszkańcy to stwierdzają.

Piszący te słowa, sam Ślązak, zarówno dawniej, jak i będąc podczas pamiętnych dni za Olzą i to na terenach nie objętych jeszcze przez wojsko polskie, był świadkiem różnych scen i niejednokrotnie widział i słyszał, co w 100 proc. potwierdzało relacje różnych informatorów i rozmówców.

Żydzi po prostu szczuli Czechów przeciwko Polsce, nawoływali do „niepoddania się” i t. d. Nie mówiąc już o tym, że nie kłó inny, jeno właśnie żydo - masoneria instruowała i wywierała decydujący wpływ na dotychczasową, tak bardzo zgubną politykę Czech, której owoce zbiera obecnie Naród Czeski.

Dziś jeszcze, jakkolwiek żydzi zdają sobie sprawę, że ich koncepcje w sprawie Śląska Zaolzańskiego przepadły bezpowrotnie, to jednak nieustają w swej akcji antypol-

skiej. Pełni są gorczy do Czechów, że „ustąpili”.

Ilościowo żydzi na Śląsku Zaolzańskim nie stanowią zbyt dużej grupy. Natomiast wpływ ich w przemyśle i handlu są, jak zresztą w całej Czechosłowacji, bardzo znaczne. No i w tym właśnie kryje się największe niebezpieczeństwo.

Gdzie, jak gdzie, ale właśnie tam, blisko granic nie może nie tylko mieć wpływów element niepewny, obcy, wrogi, ale po prostu nie może tam w ogóle mieszkać. Interes Polski wymaga, ażeby wszyscy żydzi zostali ze Śląska Zaolzańskiego wysiedleni do Czech, jako czescy obywateli.

Na zarządzenie takie, które szczególnie przez Ślązaków powitane będzie z ogromnym zadowoleniem, oczekuje całe społeczeństwo polskie.

A. S.